

plywa z winy dyrygenta. A przede wszystkim pamiętać należy — że niezdołybie najwyższej nagrody powinno być brane przez chórzystów od strony obrażonej ambicji — leez uważane za lekeję, nieraz nawet bardzo pożyteczną... Te ostatnie słowa pod adresem naszych chórów, stających na obecnym Zjeździe do zawodów...

Dr. ADAM MITSCHA

JUBILEUSZOWY ZJAZD ŚPIEWAKÓW ŚLĄSKICH.

Zielone Świątki upłynęły w Katowicach pod hasłem pieśni. Ze wszystkich okręgów województwa Śląskiego, a nawet z poza jego granic, zjechała się brać śpiewacza, aby zamanifestować swe tak silne i serdeczne umiłowanie pieśni polskiej. W barwnym pochodzie kroczyły karne szeregi śląskich śpiewaków, piękne stroje góralskie kontrastowały z czernią górniczych ubiorów, uśmiechały się hoże dziewoje, dumnym krokiem maszerowali starzy, doświadczeni śpiewacy. A była to duma najzupełniej uzasadniona! Upłynęło przecież ćwierć wieku od pierwszego zjazdu, który odbył się w 1911 r. w Zadolu pod Katowicami. Nie tak to dawne czasy, wieleż jednak zmieniło się, jak mocno i bujnie rozrosła się pieśń rodzima, ta pieśń, która stale i nieugięcie strażowała polskości Śląska. To nie są zdawkowe słowa, literacki zwrot! Musimy sobie najdokładniej uświadomić, że pierwsi śpiewacy śląscy byli prawdziwymi bojownikami, budzącymi poczucie narodowe, że lud śląski w dźwiękach pieśni słyszał coś więcej, niż urok umiłowanej melodji: wsłuchiwał się przecież w piękno ojczystej mowy; godziny ćwiczeń zbiorowych były godzinami nauki języka polskiego, wzrastało poczucie narodowe, tęsknota za wolnością. Zdawał sobie sprawę z tego znaczenia ruchu śpiewaczego rząd zaboreczy, nie szczędził więc szykan i kar, nie cofał się przed więzieniem bardziej energicznych przodowników. Nie umniejszało to jednak stale wzrastającego zapалу, nie zdołało zahamować coraz silniejszej akcji. Mnożą się szeregi śpiewaków, potężniejsze uświadomienie narodowe, coraz mocniej nawołuje pieśń polska do czynu, do zerwania wiekowych więzów niewoli. I wreszcie nadeszły czasy bohaterskich powstań, opromienionych sławą zwycięstwa. Narodowy ruch, rozpoczęty pod znakiem pieśni, przemienił się w czyn zbrojny, siejba pierwszych pionierów tego ruchu wydała pełny i bogaty plon.

Na te niespożyte wartości śląskiego życia śpiewaczego zwrócił uwagę w swem podniosłem przemówieniu prezes Stowarzyszenia Śpiewaków Śląskich, wicewojewoda dr. Tadeusz Saloni, który otwierając Zjazd, podkreślił i uzasadnił ideowe znaczenie śpiewactwa śląskiego.